

Znajdź sposób na dłużnika alimentacyjnego



W naszym kraju stale wzrasta liczba rozwodów i coraz większa rzesza rodziców płaci alimenty. Jednak w odróżnieniu od państw Zachodu, gdzie ich ściągalność wynosi 90 procent, w Polsce to zaledwie 20! Od lat nic się w tej sprawie nie zmienia, a konsekwencje tej bezradności systemu ponoszą dzieci.

Od 1 lipca 2015 roku każdy rodzic, który uchyla się od płacenia alimentów, trafia do czterech rejestrów w bazach Biura Informacji Gospodarczej (BIG). W wyniku tego dłużnicy – w ogromnej większości przypadków są to ojcowie – mogą mieć problemy z otrzymaniem kredytów, pożyczek, podpisaniem umów na telefon. Są też niewiarygodni dla pracodawców. To jednak mało skuteczna dolegliwość, bo wielu potrafi sprytnie ukrywać swój majątek i dochody. Ponadto luki w prawie sprawiają, że wpłata kilku złotych miesięcznie zamiast zasądzonej kwoty nie pozwala uznać takiego oszusta za uporczywie uchylającego się od alimentowania.

Faktycznego stanu dowodzą zatrważające dane z BIG InfoMonitora z czerwca 2015 roku: zarejestrowano tu już 163 tysiące rodziców, których zadłużenie sięga prawie 4,5 miliarda złotych! Średnia zaległość dłużnika wynosi blisko 27 tysięcy złotych, a rekordzista jest winien aż 380 tysięcy złotych!

Ratunkiem dla najuboższych jest Fundusz Alimentacyjny: z jego pomocy skorzystało ponad 330 tysięcy dzieci. Warunkiem otrzymania wsparcia z państwowej kiesy jest dochód poniżej 725 złotych na jedną osobę w rodzinie. Trzeba też wykazać, że ściągnięcie zaległości od partnera nie jest możliwe. Jednak nie każdy przypadek spełnia te warunki, dlatego warto wiedzieć, jakie działania podjąć, by odzyskać należne pieniądze.

Jeśli komornik nie może wyegzekwować alimentów, warto zwrócić się do urzędu miasta lub gminy, na których terenie mieszka dłużnik. Trzeba złożyć wniosek o podjęcie wobec niego działań i dołączyć zaświadczenie od komornika o bezskuteczności egzekucji alimentów. Po pomoc do gminy należy zwrócić się w sytuacji, gdy nie możemy ubiegać się o alimenty z Funduszu Alimentacyjnego, na przykład z powodu przekroczenia wspomnianej kwoty. Jeśli Fundusz przyzna nam środki finansowe, gmina bez konieczności składania przez nas wniosku będzie ścigać dłużnika. Urząd lub działający z jego ramienia Ośrodek Pomocy Społecznej przeprowadzi wywiad alimentacyjny. Nasz był partner będzie musiał wypełnić oświadczenie majątkowe. Jeśli rzeczywiście nie zarabia, gmina powinna wysłać go na prace interwencyjne lub zmusić do zarejestrowania się w urzędzie pracy.

Gdy jednak dłużnik celowo unika legalnego zatrudnienia i przez pół roku nie płacił w ogóle lub płacił, ale mniej niż 30 procent zasądzonej kwoty, może stracić prawo jazdy. Urząd występuje wtedy do starosty o odebranie go dłużnikowi, co może być skutecznym sposobem na odzyskanie zaległości. Gmina może skierować sprawę do prokuratury: uporczywe niepłacenie alimentów jest przestępstwem, ściganym przez prawo.

Można też ściągnąć zasądzone alimenty od rodziców dłużnika. Takie prawo daje nam kodeks rodzinny i opiekuńczy, gdy uzyskanie alimentów od ojca jest niemożliwe lub stwarza nadmierne trudności, na przykład zobowiązany do płacenia wyjechał za granicę i nie można ustalić miejsca jego pobytu. Dziadkowie mają taki obowiązek jedynie wówczas, gdy ich wnuki znajdują się w niedostatku, a więc pieniędzy brakuje na ich podstawowe potrzeby: żywność, odzież, podręczniki i przybory szkolne itp. Sąd uwzględni przy tym możliwości finansowe seniorów: wysokość pensji, emerytur lub rent, sytuację majątkową itp. Takie alimenty na pewno będą znacznie niższe, niż te zasądzone od rodzica dziecka.

W tym celu trzeba wnieść pozew do wydziału rodzinnego Sądu Rejonowego, właściwego dla miejsca zamieszkania dziadków dziecka. Należy w nim wykazać, że dziecko nie otrzymuje pieniędzy od ojca, dostaje nieregularnie lub w niepełnej kwocie. Załączmy dowody wpłat czy zaświadczenie od komornika oraz wyrok sądu o zasądzonych alimentach. Jednak nawet wtedy, gdy dziadkowie będą płacić alimenty, to jest to nadal obowiązek ojca dziecka. Dlatego jeśli zgodnie z wyrokiem sądu powinno ono dostawać 1000 zł, a dziadkowie płacą 400 zł, to pozostałe 600 zł nadal go obciąża.

A jeśli ojciec dziecka przebywa za granicą?

Gdy mieszka na terenie Unii Europejskiej, trzeba ustalić jego adres. Następnie należy wysłać do sądu, właściwego dla miejsca jego pobytu, wniosek o stwierdzenie wykonalności wyroku wydanego przez nasz sąd. Trzeba dołączyć do niego specjalne zaświadczenie z polskiego sądu, odpis wyroku alimentacyjnego oraz akt urodzenia dziecka. Wszystkie dokumenty musi przełożyć tłumacz przysięgły. Warto skorzystać z usług tego działającego przy sądzie i wnioskować o zwolnienie z kosztów postępowania oraz opłat za tłumaczenie.

Gdy partner przebywa poza Unią Europejską, należy w Sądzie Okręgowym, właściwym dla naszego miejsca zamieszkania złożyć wniosek o dochodzenie alimentów od przebywającego za granicą dłużnika. Sąd poinformuje o koniecznych dokumentach i wyśle wniosek w naszym imieniu.

Anna Nowak

fot. T. Gutry